

Mit bin Ladena

8 maja 2011

Chociaż czołowe propagandowe mass media oraz zafałszowany rząd Stanów Zjednoczonych wmówiły nam na siłę bez faktycznych dowodów o odpowiedzialności Osama bin Ladena za atak na Stany Zjednoczone 11 września, wielu ekspertów i polityków wyraża jednak pogląd, iż jego rola (jeśli w ogóle był zaangażowany w atak) była minimalna lub znikoma, gdyż faktyczne osoby winne za detaliczne zorganizowanie tej tragedii miały pełny dostęp do środków i potencjału wywiadowczego, technicznego itd., niż to czym dysponował ukrywający się w Afganistanie jakiś tam wieśniak-terrorysta chodzący z laską po górach z workiem na plecach w szmacianych sandałach bez nowoczesnej komunikacji posługujący się prostymi chłopami jako gońcami przenoszącymi jakieś zawiniątka pisane na kolanie w jaskiniach górskich itd.

Stephen Pelletiere, profesor bezpieczeństwa narodowego w uczelni wojskowej, Army War College, kilka miesięcy po wydarzeniach 11 września ostrzegł na seminarium w Centrum Analiz Politycznych przed pochodzącymi z mass mediów manipulacjami, tezami bez uzasadnienia mającymi sterować czy nawet oszukać opinię publiczną.

Pelletiere wyraził pełną wątpliwości, że taki prymitywny chłop jak bin Laden odpowiedzialny jest za tak precyzyjny atak z użyciem tak potężnego zaplecza o którym nawet nie miał pojęcia żyjąc przez wiele lat w izolacji od cywilizowanego świata:

„Trudno jest mi sobie wyobrazić, że to bin Laden, gdyż nie posiadał on środków ani znajomości świata koniecznych do zorganizowania tak dokładnej operacji”.

Pelletiere podkreślił też, że jak dotąd nie przedstawiono wiarodajnych dowodów, które potwierdzałyby związek między terrorystami a bin Ladenem. Różne opinie o bin Ladenie były najzwyczajniej fabrykowane bez pokrycia.

„Mass media na czyjeś zamówienie wytykać go będą palcem. Osama bin Laden to zwykły kozioł ofiarny” – powiedział Pelletiere. Wyraził też przekonanie, iż oskarżanie Saddama Husajna o współpracę z bin Ladenem jest wręcz absurdalne i świadczy o braku wiedzy jakie koligacje personalne graczy politycznych faktycznie istnieją na Bliskim Wschodzie, a wysłanie oddziałów amerykańskich i napad na Irak jest najgorszym posunięciem, jakie rząd USA może dokonać.

Milt Bearden, były pracownik CIA, który w latach 1980. prowadził osobiście szkolenia dla Osama bin Ladena i bojówek afgańskich, walczących przeciwko Związkowi Radzieckiemu, skrytykował w 2003 roku, w czasie wywiadu dla programu telewizyjnego CBS tych, którzy natychmiast po ataku 11 września oskarżyli Osama bin Ladena o jego zorganizowanie. Bearden zaapelował o przeprowadzenie szerokiego śledztwa i skrytykował anty-Islamską propagandę. Kiedy prowadzący wywiad nalegał, iż „według wszelkich osądów” sprawcą ataku jest bin Laden, Bearden odpowiedział:

„Przez wiele lat zastanawiałem się, jak powstał mit o Osamie bin Laden. Byłem tam, w Afganistanie, w tym samym czasie, kiedy on tam przebywał i go spotykałem. Wcale nie był wielkim bohaterem wojennym, ani zbyt wielkim strategiem czy człowiekiem o wysokiej wyobraźni jak to o nim mówią napuszone mass media (...). Według mnie NIE MAMY jeszcze odpowiedzi na pytanie, kto to faktycznie zorganizował. Nie zamierzam poprzestać na pierwszej lepszej odpowiedzi, która się nasuwa. Wielu tzw. „medialnych” ekspertów twierdzi, że Osama bin Laden jest jedyną osobą zdolną do takiego czynu nie mając żadnych faktycznych dowodów. Według mnie, jest jedyną osobą, znaną tym „ekspertom”, a z jakiegoś powodu innej nie chcą oni szukać. Myślę, że powinniśmy utworzyć Grupę B, by prześledzić, co się rzeczywiście stało. Nic nie przekonuje, że był to bin Laden”.

Należy przypomnieć wywiad dla „Corriere della Sera” z 13 września 2001, jak były premier Włoch, Giulio Andreotti, powiedział:

„Zastanawiam się, kto pomógł terrorystom w Stanach Zjednoczonych. Z pewnością mieli jakieś dziwne znaczne poparcie pod każdym względem w tym kraju. Byli to ludzie, którzy potrafili sterować samolotem, zorganizować atak dokładnie tak, by amerykańska telewizja była tam na miejscu i czekała na to wydarzenie akurat w momencie ataku. To jest bardzo zastanawiający zbieg okoliczności.”

Tak jak wcześniej wybitny polityk Lyndon LaRouche, a potem Profesor Pradetto, wykładowca niemieckiego uniwersytetu Bundeswehr, stwierdził w wywiadzie dla „Die Welt” z 19 września 2001 roku, że członkami spisku, który doprowadził do ataku terrorystycznego w Nowym Jorku i Waszyngtonie, mogli faktycznie być byli członkowie tajnych służb specjalnych, których celem jest wciągnięcie krajów NATO do wojny przeciwko krajom Islamskim na ZAMÓWIENIE światowego żydostwa. Trwające przez rok przygotowania do ataku nie mogły być kierowane z Afganistanu, zauważył Pradetto:

„Być może bin Laden był wmontowany do elementów planu, ale nie jego kluczową postacią, gdyż absolutnie nie posiadał możliwości technicznych ani logistycznych, aby tak precyzyjnie to wykonać, jak to wykonano, a amerykańskie centralne telewizje TV nawet miały już ustawione wcześniej kamery, aby to sfilmować w celach propagandowych.”

Spytany, kogo podejrzewa o zorganizowanie ataku Pradetto odpowiedział:

„Od upadku Związku Radzieckiego obserwujemy proces anarchizacji polityki światowej. Po upadku ZSRR tysiące agentów CIA i FBI stali się bezrobotni i niepotrzebni więc musieli coś wymyślić, aby stać się znów potrzebni i odpowiednio opłacani. W przeszłości wspólnym mianownikiem ideologii anty-amerykańskiej, anty-Zachodniej, anty-kapitalistycznej była ideologia sowiecka, czego nie ma dzisiaj, więc agenci wywiadów USA przestali być potrzebni. Uważam, że istnieje prawdopodobieństwo, iż twórcami zamachu

byli agenci oraz amerykańskie instytucje związane z wywiadem oraz inni pracownicy z tego środowiska, którzy połączyli swe siły i innymi kręgami w celu zorganizowania ataku”.

Jeśli chodzi o cel ataku, Pradetto powiedział:

„Motywem nie była ślepa chęć destrukcji, ale zimna kalkulacja. Atak na najważniejszy symbol jedyne go istniejącego dziś mocarstwa jest przemyślaną prowokacją. Służby wywiadowcze znają reakcję sowich przeciwników z wyprzedzeniem. Celem może być zaangażowanie sił NATO w wojnę przeciwko Islamowi i krajom arabskim, które nie uznają państwa Izrael. Niestety jesteśmy bliscy wpadnięcia w tę pułapkę tego awanturnictwa.”

Opracowanie: Polonus z Colorado

Źródło: [Nowa Atlantyda](#)